



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dn. 30.04.2020 r.
KIGEiT/1260/04/2020

Szanowna Pani Elżbieta Witek
Marszałek Sejmu

Szanowna Pani Marszałek,

działając w imieniu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji (dalej „Izba” lub „KIGEiT”), odnosząc się do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (**druk 344**, dalej „Projekt”) przedstawiam stanowisko Izby.

Na wstępie Izba pragnie wyrazić sprzeciw wobec trybu procedowania zmian ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2019 r. poz. 2460 oraz z 2020 r. poz. 374 i 695, dalej „PT”) bez konsultacji z branżą telekomunikacyjną. Zwracamy uwagę, że duża ich części pokrywa się przedmiotowo z projektowaną (i obecnie konsultowaną) ustawą – Prawo komunikacji elektronicznej. Niezrozumiałe wydaje się zatem wprowadzanie zmian przy okazji specustawy (nie mającymi żadnego związku ze stanem epidemii), w szczególności w sytuacji, w której termin wejścia w życie proponowanych przepisów pokrywa się z planowanym terminem wejścia w życie ww. projektu ustawy (grudzień 2020 roku).

Niezależnie od powyższego Izba odniesie się szczegółowo do wybranych zmian.

Art. 13 pkt 1) Projektu (dodanie art. 56¹ PT)

Izba nie zgadza się na wprowadzenie zmian w zaproponowanym kształcie. Projektowana regulacja nie uwzględnia standardów panujących w branży, które znajdują odzwierciedlenie chociażby w rozporządzeniu Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie reklamacji usługi telekomunikacyjnej.

Izba rozumie intencje związane z ułatwieniem wypowiedzania umów, jednak powinny one być starannie dopracowane. W obecnym kształcie prowadzą one do nałożenia na dostawców usług nieproporcjonalnych obciążeń. Musi to budzić sprzeciw z uwagi na fakt, że dostawcy usług telekomunikacyjnych i tak ponoszą istotne wydatki w związku z walką ze skutkami COVID-19 - w tym chociażby związane z ostatnio uchwalonymi obowiązkami dotyczącymi zero-ratingu wybranych stron internetowych, dostarczaniem danych o lokalizacji, zapewniania ciągłości świadczenia usług. Nie sposób nie wspomnieć o szeregu dobrowolnych działań ze strony wielu dostawców usług. W tym świetle tym bardziej trudno o akceptację obciążenia dostawców kolejnymi wydatkami związanymi z realizacją zbędnych obowiązków.

Podkreślenia wymaga fakt, że z niezrozumiałych dla KIGEiT przyczyn regulacja dotyczy wyłącznie branży telekomunikacyjnej, podczas gdy ewentualne ułatwienia związane z umożliwieniem wypowiedzania umów w formie dokumentowej, jak też wysoce sprecyzowane obowiązki związane z potwierdzaniem faktu złożenia takiego oświadczenia, powinny dotyczyć wszystkich przedsiębiorców.

Niezależnie od dalszych uwag KIGEiT postuluje, aby art. 56¹ PT, a co najmniej jego ust. 2 i 3 były ograniczone do konsumentów. W przypadku ust. 2 i 3 przedsiębiorca może wysłać wiadomość e-mail, która będzie wystarczającym dowodem złożenia stosownego oświadczenia.

W pierwszej kolejności istotne zastrzeżenia budzi zobowiązanie dostawców usług do honorowania oświadczeń w formie dokumentowej, które zostały złożone w jakikolwiek sposób przez abonenta.

Może się bowiem okazać, że abonenci będą składać oświadczenia za pośrednictwem dowolnej formy kontaktu z dostawcą usług, które nie są przystosowane do ich obsługi. Takie przygotowanie jest konieczne z uwagi na przewidywane rygory odpowiedzi w konkretnym terminie.

Przykładowo, abonenci mogą dokonywać zgłoszenia wysyłając wiadomość za pośrednictwem fanpage dostawcy usług w serwisie Facebook czy też w rozmowie prowadzonej za pośrednictwem czata operowanego przez bota.

Właśnie z takich względów § 3 ust. 2 pkt 3 rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie reklamacji usługi telekomunikacyjnej przewiduje, że złożenie reklamacji może nastąpić z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, o ile takie środki zostały do tego celu wskazane przez dostawcę usług.

KIGEiT postuluje usunięcie ust. 2 i 3 z uwagi na istotne obciążenia z tym związane. Niezrozumiałe dla Izby jest uzasadnienie odwołujące się do konieczności ochrony abonenta przed „oszustwami związanymi z wprowadzeniem w błąd w celu doprowadzenia do zmiany dostawcy usług wbrew woli abonenta”. Takie oszustwa do tej pory związane były z uzyskiwaniem podpisów nieświadomych (często starszych) abonentów pod dokumentami podsuwanymi im przez nieuczciwych przedstawicieli handlowych. Izba przypomina, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy musi zostać złożone obecnemu dostawcy usług, który w przypadku posłużenia się formą dokumentową będzie stosował metody weryfikacji abonenta takie jak chociażby podanie hasła abonenckiego. Jeśli legislator obawia się oszustw związanych z wykorzystaniem formy dokumentowej, powinien albo zrezygnować z jej wprowadzenia, albo przedyskutować istniejące ryzyka z branżą, aby znaleźć właściwe rozwiązania.

Na wypadek pozostawienia ust. 2 i 3 wskazujemy na konieczność uwzględnienia dalej idących kwestii. Przede wszystkim niemożliwy do akceptacji jest termin na potwierdzenie złożenia oświadczenia w ciągu 1 dnia roboczego.

Potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia w ciągu 1 dnia roboczego byłoby możliwe wyłącznie w sposób automatyczny, w przypadku kontaktu za pośrednictwem wyznaczonego w tym celu kanału, w tej samej formie, w jakiej zostało złożone oświadczenie - np. automatyczna odpowiedź w formie wiadomości e-mail potwierdzająca otrzymanie wiadomości e-mail.

W każdym innym przypadku realizacja obowiązku będzie wiązała się ogromnymi kosztami po stronie dostawców usług – będzie wymagać wstępnej analizy wszystkich wpływających do dostawcy usług zgłoszeń tego samego dnia. Ponieważ obecnie taka analiza może trwać kilka dni, zawężenie tego do jednego dnia roboczego oznacza konieczność istotnego zwiększenia liczby odpowiedzialnych za to konsultantów. Trzeba przy tym uwzględnić praktyczny aspekt związany z tym, że każdy poniedziałek dla biura obsługi klienta oznacza kilkadziesiąt procent więcej zgłoszeń niż w inne dni robocze (wynika to z tego, że praca w weekendy jest ograniczona z wiadomych względów). Nowoprojektowane wymogi musiałyby wiązać się z zatrudnieniem konsultantów w liczbie pozwalającej na zaspokojenie poniedziałkowego obciążenia pracą, w związku z czym kilkadziesiąt procent z nich byłoby zbędnych w kolejne dni. Nie jest jednak możliwe zatrudnienie dziesiątek czy setek ludzi na jeden dzień w tygodniu.

Trzeba przy tym uwzględnić wszystkie sytuacje nagłe (np. awarie, epidemia, klęski żywiołowe), które powodują skokowy wzrost zgłoszeń, co będzie dodatkowo uniemożliwiać ich obsługę w ciągu 1 dnia roboczego.

Zgodnie z przepisami zgłoszenie abonenckie miałyby nie tylko zostać przeanalizowane w ciągu 1 dnia roboczego, ale też w tym terminie miałyby zostać wysłana wiadomość SMS lub kontakt telefoniczny, co wiąże się z koniecznością przekazania sprawy innemu zespołowi konsultantów.

W tym wszystkim należy podkreślić, że kryzys związany z COVID-19 dotknął również branżę *call center*, która musi przeorganizować miejsca pracy konsultantów, a obecna sytuacja już istotnie zwiększyła wydatki dostawców usług związane z obsługą klienta.

Jeżeli dostawca miałby potwierdzać fakt otrzymania oświadczenia, to przepisy powinny zostać ograniczone do regulacji opisanej w ust. 3. W zdecydowanej większości przypadków wypowiedzenie następuje z zachowaniem okresu wypowiedzenia (który wynosi co najmniej 30 dni), a zatem potwierdzenie w ciągu 14 dni nastąpi jeszcze w czasie trwania umowy i w przypadku ewentualnego sporu będzie jeszcze wiele czasu, by sprawę wyjaśnić. Zwłaszcza, że potwierdzenie w ramach 14 dni jest stosowane, np. w procesie reklamacyjnym (przy czym Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie reklamacji usługi telekomunikacyjnej nie wymaga trwałego nośnika).

Wskazujemy też, że termin rozwiązania umowy wynika z wiążącej abonenta z dostawcą usług umowy i nie widzimy uzasadnienia, aby generować po stronie dostawców dodatkowe koszty związane z udzielaniem dodatkowych wyjaśnień w tym zakresie. Podobnie jest w przypadku wskazywania nazwy usługi, która może być mało przydatna dla abonenta, który może być stroną kilku umów na korzystanie z tej samej usługi.

W zakresie trybu odstąpienia przez konsumenta od umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, należy wskazać, że kwestia jest już uregulowana w art. 30 ust. 3 i 4 ustawy o prawach konsumenta - przepis ten transponuje art. 11 ust. 3 dyrektywy 2011/83 o prawach konsumenta, która przewiduje pełną harmonizację. Projektowany art. 56¹ ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego w zakresie dotyczącym odstąpienia od umowy wprowadza inną regulację, przez co jest niezgodny z dyrektywą o prawach konsumenta.

Z uwagi na powyższe, zastrzegając, że podstawowym postulatem KIGEiT jest usunięcie ust. 2 i 3, proponujemy następujące zmiany:

*1. Jeżeli dostawca usług umożliwia zawarcie umowy w formie dokumentowej, jest obowiązany umożliwić **konsumentowi** jej rozwiązanie, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie, w formie dokumentowej, z wykorzystaniem **środków, które zostały do tego celu wskazane przez dostawcę usług.***

*2. W przypadku złożenia przez **konsumenta abonenta** oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w formie dokumentowej dostawca usług niezwłocznie, lecz nie później niż w ciągu **pięciu dni roboczych jednego dnia roboczego** od chwili otrzymania tego oświadczenia, zawiadamia abonenta o jego otrzymaniu przez:*

- 1) wysłanie krótkiej wiadomości tekstowej (sms) na numer wskazany przez **konsumenta abonenta** do kontaktu, widniejący w umowie podlegającej wypowiedzeniu – w przypadku **konsumenta abonenta**, który wskazał numer niegeograficzny; **lub***
- 2) wykonanie połączenia telefonicznego na numer wskazany przez **konsumenta abonenta** do kontaktu, widniejący w umowie podlegającej wypowiedzeniu – w przypadku **konsumenta abonenta**, który wskazał numer geograficzny; **lub***

3) wysłanie wiadomości na wskazany do kontaktu adres poczty elektronicznej.

3. Dostawca usług potwierdza konsumentowi ~~abonenta~~ przyjęcie oświadczenia, o którym mowa w ust. 2, w terminie 14 dni od dnia otrzymania ~~złożenia~~ tego oświadczenia wskazując ~~nazwę usługi będącej przedmiotem wypowiedzenia,~~ dzień otrzymania wypowiedzenia ~~i dzień rozwiązania umowy.~~

Art. 13 pkt 8 Projektu

Projektowany art. 13 pkt 8 wprowadza całkowicie niezrozumiałe rozróżnienie obligatoryjnych elementów decyzji rezerwacyjnych – w zależności od trybu postępowania selekcyjnego, w ramach którego rozdysponowane są częstotliwości radiowe. Projektowany dodatkowy pkt 10 w art. 115 ust. 1 PT ma znajdować zastosowanie „jeżeli rezerwacja jest dokonywana po przeprowadzeniu aukcji”. A *contrario*, wymagania dotyczące bezpieczeństwa i integralności infrastruktury telekomunikacyjnej i usług nie będą określane w rezerwacji częstotliwości, o ile wyłonienie podmiotu uprawnionego nastąpiło w drodze przetargu czy też w trybie niewymagającym przeprowadzania postępowania selekcyjnego. Nie jest wskazane, aby zakres treści decyzji rezerwacyjnej dotyczącej danych częstotliwości miał być uzależniony od procedury poprzedzającej dokonanie rezerwacji. W uzasadnieniu projektu wskazano: „Oznacza to tyle, że w przypadku najważniejszych postępowań selekcyjnych, w których rozdysponowaniu podlegają rzadkie i niezwykle cenne dobra, jakimi są częstotliwości radiowe, kwestie dotyczące bezpieczeństwa sieci ustalone przez Prezesa UKE były zaopiniowane przez właściwy organ opiniodawczo-doradczy w zakresie cyberbezpieczeństwa.” Należy jednak wskazać, że założenie, jakoby aukcja na częstotliwości miała być ważniejszym postępowaniem selekcyjnym niż przetarg, jest bezpodstawne i nie znajduje oparcia w przepisach ustawy Prawo telekomunikacyjne, a jego przyjęcie może okazać się szkodliwe i w sposób nieuzasadniony ograniczać zakres kompetencji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w doborze właściwej procedury. Przetarg i aukcja stanowią odmienne, lecz równorzędne postępowania selekcyjne i nie jest pożądane hierarchizowanie ich na gruncie ustawy – w szczególności w sposób pośredni oraz całkowicie niejasny, bez wskazania jakichkolwiek przesłanek rozróżnienia.

Istnieją również wątpliwości co do wykonalności obowiązku ujęcia wymagań dotyczących bezpieczeństwa i integralności infrastruktury telekomunikacyjnej i usług w treści decyzji rezerwacyjnej, a w szczególności w projekcie takiej decyzji, publikowanym wraz z ogłoszeniem o przetargu, aukcji albo konkursie, a więc nawet z kilkuletnim wyprzedzeniem.

Art. 13 pkt 9 Projektu

Jak wskazano w uzasadnieniu projektu: „W art. 118d proponuje się wprowadzenie przepisów, zgodnie z którymi w przypadku, gdy projekt rozstrzygnięcia decyzji w sprawie rezerwacji częstotliwości opublikowany wraz z ogłoszeniem o przetargu, aukcji albo konkursie i dokumentacją przetargu, aukcji albo konkursu nie zawiera wszystkich elementów, o których mowa w art. 115 ust. 1, Prezes UKE unieważnia z urzędu przetarg, aukcję albo konkurs.”

Szersze uzasadnienie w tym zakresie przedstawiono w serwisie rządowym (www.gov.pl):

„Doprowadziło to [ogłoszenie zawieszenia aukcji – przyp. wł.] do wprowadzenia w aukcji wątpliwości formalnych, które mogą podważyć cały proces w postępowaniu sądowym, przez co jego uczestnicy nie będą mieli pewności inwestycyjnej dotyczącej przedsięwzięć wartych miliardy złotych. (...) Intencją rządu jest jak najszybsze wprowadzenie do Polski komercyjnie funkcjonującej sieci piątej generacji (5G) i dotrzymanie terminów określonych w Europejskiej Agencji Cyfrowej. Dlatego mając na uwadze możliwe konsekwencje, a także wspomniane wyżej kwestie związane z bezpieczeństwem, podjęto decyzję o konieczności powtórzenia całego postępowania.”

W odniesieniu do ogłoszonej w dniu 6 marca 2020 r. aukcji na cztery rezerwacje częstotliwości z pasma 3,6 GHz (dalej „Aukcja 3,6 GHz”) należy jednak wskazać, że projektowane przepisy nie będą mogły doprowadzić do „powtórzenia całego postępowania”.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że projektowany przepis nie może znaleźć zastosowania do Aukcji, która została ogłoszona przed jego wejściem w życie. Według stanu prawnego obowiązującego w dniu ogłoszenia Aukcji 3,6 GHz, ogłoszony projekt decyzji rezerwacyjnej obejmował (i obejmuje) wszystkie elementy, o których mowa w art. 115 ust. 1. Projektowana zmiana nie może działać z mocą wsteczną, wprowadzając dodatkowe wymagania dla dokonanych uprzednio w sposób prawidłowy czynności, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą nieretroaktywności prawa (art. 2 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 71 projektowanej ustawy, obowiązek ujmowania w decyzji rezerwacyjnej dodatkowego elementu, przewidzianego w projektowanym art. 115 ust. 1 pkt 10 PT, będzie obowiązywać od dnia następującego po dniu jej ogłoszenia – a więc z pewnością później niż 6 marca 2020r.

Gdyby przyjąć, że projektowany przepis stanowi podstawę do unieważnienia ogłoszonej w dniu 6 marca 2020 r. Aukcji 3,6 GHz, wówczas – z tego samego powodu, tj. spełniania wyłącznie wymogów obowiązującego prawa, a niespełniania wprowadzonych później – stanowiłby on jednocześnie podstawę do unieważnienia aukcji na 19 rezerwacji częstotliwości z zakresów 791-796 MHz oraz 832-837 MHz, 796-801 MHz oraz 837-842 MHz, 801-806 MHz oraz 842-847 MHz, 806-811 MHz oraz 847-852 MHz, 811-816 MHz oraz 852-857 MHz, 2500-2505 MHz oraz 2620-2625 MHz, 2505-2510 MHz oraz 2625-2630 MHz, 2510-2515 MHz oraz 2630-2635 MHz, 2515-2520 MHz oraz 2635-2640 MHz, 2520-2525 MHz oraz 2640-2645 MHz, 2525-2530 MHz oraz 2645-2650 MHz, 2530-2535 MHz oraz 2650-2655 MHz, 2535-2540 MHz oraz 2655-2660 MHz, 2540-2545 MHz oraz 2660-2665 MHz, 2545-2550 MHz oraz 2665-2670 MHz, 2550-2555 MHz oraz 2670-2675 MHz, 2555-2560 MHz oraz 2675-2680 MHz, 2560-2565 MHz oraz 2680-2685 MHz, 2565-2570 MHz oraz 2685-2690 MHz, każda na obszarze całego kraju, przeznaczona do świadczenia usług telekomunikacyjnych w służbie radiokomunikacyjnej ruchomej lub stałej (dalej „Aukcja 800/2600 MHz”). Co istotne, od dnia ogłoszenia wyników Aukcji 800/2600 MHz nie upłynęło jeszcze 10 lat, możliwe byłoby więc również wznowienie postępowań rezerwacyjnych przeprowadzonych po jej zakończeniu.

Za niedopuszczalną należy również uznać sytuację, w której przyczynę unieważnienia postępowania selekcyjnego miałyby stanowić – obok rażącego naruszenia przepisów prawa lub interesów uczestników przetargu, aukcji albo konkursu – także uchybienie nie tylko niemające przymiotu rażącego, ale w ogóle niestanowiące naruszenia przepisów prawa. W art. 115 ust. 1 ustawy Prawo telekomunikacyjne ujęte są bowiem elementy obligatoryjne decyzji rezerwacyjnej, a nie projektu takiej decyzji.

Projektowany przepis prowadzi do sytuacji, w której brak jednego z elementów w projekcie decyzji stanowi przesłankę obligatoryjnego unieważnienia postępowania selekcyjnego (choć projekt ten nie ma wpływu na jego przebieg), natomiast ujęcie takiego elementu, a następnie jego zmiana w decyzji wydanej po zakończeniu postępowania selekcyjnego, nie będzie wywoływać żadnych konsekwencji.

Co więcej, projektowany ust. 1b („Unieważnienia przetargu, aukcji albo konkursu z przyczyny, o której mowa w ust. 1a, Prezes UKE dokonuje niezwłocznie.”) efektywnie wprowadza hierarchię przesłanek unieważnienia postępowania selekcyjnego, uznając wadliwość ogłoszonego projektu decyzji rezerwacyjnej za wymagającą pilniejszej interwencji organu niż rażące naruszenie przepisów prawa lub interesów uczestników przetargu, aukcji albo konkursu. Jednocześnie niejasne jest, dlaczego unieważnienie postępowania selekcyjnego z innych (ważniejszych) powodów, miało nie następować bez nieuzasadnionej zwłoki. Takie rozróżnienie podważa wręcz zaufanie do Prezesa UKE jako organu administracji.

W uzasadnieniu projektu nie zostało również wskazane, dlaczego w przypadku częstotliwości przeznaczonych do rozpowszechniania lub rozprowadzania programów w sposób cyfrowy drogą rozszewczą naziemną lub rozszewczą satelitarną unieważnienie konkursu, jako najbardziej dotkliwy rygor (w kwestii unieważnienia postępowania selekcyjnego Prezesowi UKE nie jest pozostawiony zakres uznania), został powiązany jedynie z częścią obligatoryjnych elementów decyzji rezerwacyjnej, tj. z elementami ujętymi w art. 115 ust. 1. Nieujęcie natomiast w projekcie elementów obligatoryjnych, o których mowa w art. 115 ust. 3, a w przypadku częstotliwości przeznaczonych do rozpowszechniania lub rozprowadzania programów w sposób cyfrowy drogą rozszewczą naziemną – także w art. 115 ust. 4, nie będzie wywoływać żadnych konsekwencji. Takie rozróżnienie jest niejasne.

Aby osiągnąć cel w postaci zapewnienia bezpieczeństwa procedury aukcyjnej, kwestia ta winna zostać zaadresowana w projektowanej ustawie wprost, a nadto w sposób jasny oraz przede wszystkim zgodny z prawem. Wprowadzanie przepisu w sposób oczywisty sprzecznego z zasadami wyrażonymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z pewnością tego celu nie spełnia.

Dodany do Projektu w pracach Komisji Finansów Publicznych nowy artykuł 72 nie rozwiewa powyższych wątpliwości, zwłaszcza że brak jest do niego uzasadnienia, a przedstawione podczas prac sejmowych okazuje się niewystarczające.

Art. 33 Projektu

W związku z planowaną regulacją należy ponowić pytanie dlaczego dotyczy to tylko jednego postępowania selekcyjnego a nie innych np. przetargu czy konkursu. Dlaczego w opiniowaniu ma brać udział wyłącznie Kolegium do Spraw Cyberbezpieczeństwa a nie szereg innych, także istotnych organów i podmiotów, np. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów czy Minister Cyfryzacji. Jaki jest charakter i znaczenie tego rodzaju „opiniowania” – czy one są wiążące czy też nie? Czy informowani są o nich uczestnicy postępowania? Czy i jakie środki odwoławcze przysługują od tego rodzaju opinii? Nie jest również jasne czy (a jeśli tak to dlaczego) Prezes UKE ma być związany opinią Kolegium, o którym mowa w art. 64 ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa. Zgodnie z tym przepisem, Kolegium jest organem opiniodawczo-doradczym w sprawach cyberbezpieczeństwa oraz działalności w tym zakresie CSIRT MON, CSIRT NASK, CSIRT GOV, sektorowych zespołów cyberbezpieczeństwa i organów właściwych do spraw cyberbezpieczeństwa. Prezes UKE nie jest organem właściwym do spraw cyberbezpieczeństwa (vide art. 41 ustawy o KSC), niejasne jest więc dlaczego miałby zasięgać opinii Kolegium, a tym bardziej być nią związany.

Ponadto należy podkreślić, iż ustawa o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa stanowi implementację dyrektywy 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii („Dyrektywa NIS”). Zgodnie z wyrażoną w sposób wyraźny i jednoznaczny intencją ustawodawcy unijnego, ramami systemu cyberbezpieczeństwa stworzonymi przez Dyrektywę NIS, zostały objęte wskazane kategorie podmiotów, a przedsiębiorcy telekomunikacyjni zostali wyraźnie z tego systemu wyłączeni (art. 1 ust. 3 Dyrektywy NIS, tak samo art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa). Przedsiębiorcy telekomunikacyjni w zakresie cyberbezpieczeństwa zostali poddani osobnemu reżimowi regulacyjnemu, wynikającemu z ustawy prawo telekomunikacyjne. Mieszanie tych dwóch porządków, poprzez włączenie Kolegium do spraw Cyberbezpieczeństwa, ciała powołanego na mocy ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, w proces rezerwacji częstotliwości, który przebiega na podstawie prawa telekomunikacyjnego, stanowi niewłaściwą implementację Dyrektywy NIS, pociągającą za sobą wszystkie konsekwencje prawne związane z takim uchybieniem, włączając ryzyko wniesienia przeciwko Polsce skargi do Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz dochodzenia naprawienia szkody materialnej powstałej wskutek nieprawidłowej implementacji.

W związku z powyższym, wnosimy o podjęcie działań mających na celu jak najszybsze usunięcie wszelkich wątpliwości prawnych i stanu niepewności związanego z toczącą się aukcją 5G. Częstotliwości z zakresu 3,6 GHz są niezbędne dla uruchomienia w Polsce sieci 5G służącej klientom, w szczególności stanowią zasób, który umożliwi poprawę jakości usług telekomunikacyjnych, szczególnie w trudnym okresie pandemii w dobie zwiększonego popytu na usługi, m.in. szybkiego dostępu do Internetu.

Natomiast, w zakresie wymagań dot. bezpieczeństwa i integralności sieci informujemy, że są one przedmiotem odrębnych prac legislacyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Cyfryzacji dotyczących rozporządzenia wydawanego do art. 175d ustawy Prawo telekomunikacyjne. Zaproponowane rozwiązanie, aby obowiązki w tym zakresie były indywidualnie włączane do każdej z decyzji administracyjnej (rezerwacji częstotliwości) nie powinno mieć miejsca i jest sprzeczne z istotą decyzji administracyjnej, jako aktu indywidualnego. Wymagania takie powinny mieć charakter aktu prawa powszechnie obowiązującego oraz być zgodne z europejską harmonizacją w tym zakresie.

Z poważaniem

Prezes Zarządu



Stefan Kamiński